MIEJSCA PAMIĘCI
Katowice - przy Archikat. Chrystusa Króla
Wystawa o Henryku Sławiku (XII.2024)

Panteon Górnośląski w przyziemiu Archikatedry

Bohater z Szerokiej - Henryk Sławik „Sprawiedliwy"

Dzieciństwo i wczesna młodość

Henryk Sławik urodził się 15 lipca 1894 roku w Szerokiej (dawna nazwa wioski: Timmendorf),w powiecie pszczyńskim.

Był synem chałupników: Jana i Weroniki Sławików. Pochodził z ubogiej, chłopskiej, wielodzietnej rodziny. Miał pięć sióstr i sześciu braci, przy czym pięcioro rodzeństwa zmarło jeszcze przed narodzinami Henryka, a dwójka rodzeństwa, gdy Henryk miał 12/13 lat.

W wieku sześciu lat, Henryk Sławik rozpoczął edukację w pruskiej szkole ludowej (Volksschule), którą ukończył 31 marca 1908 roku. Na tym etapie zakończyła się jego formalna edukacja, dalszą wiedzę zdobywał jako samouk.

Będąc jeszcze dzieckiem odsyłany był przez rodziców do różnych prac: pasł gęsi, krowy, a po ukończeniu szkoły ludowej, znalazł pracę w pobliskim dworze, gdzie zajmował się końmi.

Brak perspektyw zarobkowych, wymusiły na Henryku Sławiku podjęcie decyzji o wyjeździe. W 1912 roku przebywał w Altonie koło Hamburga. Tam wstąpił w szeregi Polskiej Partii Socjalistycznej zaboru pruskiego, na której czele stał Józef Biniszkiewicz.

spokojne życie rodzinne, jak i kariera dziennikarska Sławika, zostały przerwane wybuchem II wojny światowej. W ostatnich dniach przed wybuchem wojny, Henryk Sławik wziął udział w przygotowaniach do obrony. Świadomy zagrożenia, w sierpniu 1939 roku, odesłał żonę i córkę do Warszawy. We wrześniu 1939 roku, podjął decyzję o opuszczeniu ukochanego Śląska. Był poszukiwany przez Gestapo, jego nazwisko figurowało na specjalnych listach gończych (Sonderfahndungsliste), a później w Specjalnej księdze gończej dla Polski (Sonderfahndungsbuch Polen). Po kilkunastu dniach Henryk Sławik przekroczył granicę polsko-węgierską.

Wraz z nim schronienie na węgierskiej ziemi znalazło kilkadziesiąt tysięcy Polaków. Bardzo szybko, w wielu miejscowościach, spontanicznie zaczęły powstawać różne komitety i stowarzyszenia niosące pomoc polskim uchodźcom. Najważniejszy z nich został powołany w Budapeszcie m.in. przez hrabinę Erzsébet Szapáry – Węgiersko-Polski Komitet Opieki nad Uchodźcami.Początkowo Sławik przebywał w obozie dla ludności cywilnej w Bekecs koło Szerencs, następnie w Helembie pod Miskolcem (tereny północnych Węgier). Nie planował dłuższego pobytu na Węgrzech, zamierzał przedostać się do Francji i wstąpić do formującej się armii polskiej. Los zdecydował inaczej. Z początkiem października 1939 roku, w obozie w Helembie, doszło do spotkania Henryka Sławika z Józsefem Antallem – węgierskim urzędnikiem ds. zorganizowania opieki nad polskimi uchodźcami cywilnymi. W trakcie wizytacji obozu pod Miskolcem, Henryk Sławik przedstawił Antallowi wszystkie bolączki uchodźców polskich i poprosił o pomoc w ich rozwiązaniu. Antall, będąc pod ogromnym wrażeniem Sławika, zaproponował mu objęcie kierownictwa nad polską instytucją ds. opieki nad uchodźcami. Kandydaturę Sławika zaakceptował zarówno rząd węgierski, jak i rząd polski we Francji. Henryk Sławik oficjalnie został prezesem Komitetu Obywatelskiego dla Spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami na Węgrzech, który nieformalnie zaczął działać od listopada 1939 roku. Instytucja miała zajmować się sprawami materialno-finansowymi, socjalno-zdrowotnymi, wychowawczo-edukacyjnymi i kulturalnymi m.in. poprzez inicjowanie i podtrzymywanie działalności polskich organizacji społecznych, kulturalnych i gospodarczych na Węgrzech. Fundusze na realizacje tych celów pochodziły zarówno od rządu RP, jak i od władz węgierskich. Z biegiem czasu, Komitet zaczął wypłacać cywilom zasiłki na pokrycie najpilniejszych potrzeb. Zorganizowano opiekę medyczną – Sekcję Lekarzy Polskich przy Węgierskim Czerwonym Krzyżu. Wspólnymi siłami Sławika i Antalla, powołano na Węgrzech kilkadziesiąt szkół i punktów szkolnych. Najważniejszym ośrodkiem szkolnictwa stało się gimnazjum i liceum w Balatonboglár, przez które w latach 1940-1944 przeszło około ośmiuset uczniów i uczennic.

Dzięki staraniom Prezesa Sławika, rozwijało się życie kulturalne na uchodźstwie: wychodziła prasa, polskie książki, powstawały świetlice kulturalno-oświatowe.

Sprawiedliwy wśród Narodów Świata

Krystyna Sławik-Kutermak przy tablicy upamiętniającej H. Sławika.
Źródło: zbiory Grzegorza Łubczyka

Medal „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata" – awers.
Źródło: Zbiory Grzegorza Łubczyka

Poparcie arb. Damiana Zimonia ws. przyznania Orderu Orła Białego Sławikowi.
Źródło: zbiory Michała Lutego

„...ego" dla Henryka Sławika

Według informacji pozyskanych m.in. od współpracowników Henryka Sławika, którzy przeżyli wojnę, bohater z Szerokiej uratował co najmniej 5 tysięcy żydowskich dzieci i co najmniej 30 tysięcy polskich uchodźców. Są to jednak szacunkowe ustalenia, liczba uratowanych może być znacznie wyższa.

Pomimo ogromnych zasług, po wojnie postać Henryka Sławika odeszła w zapomnienie.

Sytuacja zmieniła się u progu lat 90., gdy do Katowic przyjechał bliski współpracownik Henryka Sławika – Henryk Zvi Zimmermann. Dzięki jego determinacji i działaniom, chłopak z Szerokiej został uhonorowany tytułem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata". Rok później, w 1991 roku, ten sam tytuł otrzymał József Antall.

W 2010 roku, dzięki inicjatywie katowickiego środowiska, w tym głównie pana Michała Lutego, Henryk Sławik został odznaczony Orderem Orła Białego. József Antall został wówczas uhonorowany najwyższym polskim odznaczeniem przyznawanym cudzoziemcom – Krzyżem Wielkim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej.

Córka Henryka Sławika – Krystyna w towarzystwie Henryka Zvi Zimmermanna w Yad Vashem, 6.XI 1990 r.
Źródło: zbiory Grzegorza Łubczyka

Cisza przed burzą

Fotografia ślubna H. Sławika
Źródło: zbiory Grzegorza Łukoszyka

Henryk z maleńką Krysią
Źródło: zbiory Grzegorza Łukoszyka

Dziennikarze Syndykatu Dziennikarzy Polskich Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Źródło: NAC

Henryk Sławik wraz z grupą dziennikarzy przed nową siedzibą Polskiego Radia w Katowicach, 1937 r.
Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe

Po przyłączeniu części Górnego Śląska do Polski, Henryk Sławik zamieszkał w Katowicach. Od jesieni 1922 roku został etatowym pracownikiem „Gazety Robotniczej", na której łamach pisywał już w 1921 roku. W październiku 1922 roku objął stanowisko redaktora odpowiedzialnego – reprezentował pismo przed sądem, płacił grzywny, w razie konieczności odsiadywał karę. Do 1926 roku miał za sobą już pięćdziesiąt procesów sądowych – głównie za krytykę służb mundurowych, urzędników państwowych, duchowieństwa, czy oskarżenia od osób prywatnych. Do więzienia zwykle trafiał na kilka dni, do rzadkości na nieco dłuższy pobyt. W 1928 roku awansował na stanowisko redaktora naczelnego oraz wszedł w ścisły skład kierownictwa górnośląskich struktur PPS. W 1938 roku Henryk Sławik został wiceprezesem Klubu Dziennikarzy Radiowych w Katowicach. Do roku 1939 czterokrotnie wybierany był na stanowisko prezesa Syndykatu Dziennikarzy Polskich Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Prowadził prężną działalność społeczną m.in. organizował Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych i Robotniczych Klubów Sportowych. Był prezesem Okręgowego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego Młodzieży Robotniczej „Siła". Z biegiem czasu zasiadał w Zarządzie Głównym tej organizacji.

Sprawy klasy robotniczej były dla Henryka Sławika priorytetowe. Gdy w 1928 roku, z ramienia PPS, dostał się do Komisarycznej Rady Miejskiej Katowic, wielokrotnie starał się wywalczyć dla niej lepszy byt. Główny nacisk kładł na lepsze finansowanie robotniczych towarzystw sportowych, szkół powszechnych oraz opieki społecznej. Funkcję radnego pełnił do 15 lutego 1930 roku.

W międzyczasie, 16 stycznia 1929 roku, Henryk Sławik został wybrany na członka Śląskiej Rady Wojewódzkiej, gdzie zajął się przede wszystkim sprawami opieki społecznej (kuchnią i opieką zdrowotną dla bezrobotnych i bezdomnych, zapomogami dla pracowników Urzędu Województwa Śląskiego i policjantów) oraz ubezpieczeniami. W zakresie zainteresowań Henryka Sławika były kwestie regulacji rzeki Pszczynki oraz sprawy dotyczące organizacji przetargów przy budowie linii kolejowych. Henryk Sławik był członkiem ŚRW do 2 czerwca 1930 roku. Na łamach „Gazety Robotniczej" stawał w obronie strajkujących robotników i górników, walczących o lepsze warunki pracy i płacy.

Rok 1928 był przełomowy dla Henryka Sławika nie tylko pod względem rozwoju kariery zawodowej, ale również ze względów prywatnych. 14 lipca 1928 roku, w Urzędzie Stanu Cywilnego w Katowicach, Henryk Sławik wstąpił w związek małżeński z warszawianką Jadwigą Purzycką. Tydzień później, 21 lipca 1928 roku, odbył się ślub w Warszawie, w kościele Świętego Aleksandra na placu Trzech Krzyży. Po dwóch latach urodziła się im córka Krystyna. Mieszkali w centrum Katowic przy ul.Świętego Jana 5.

Złote myśli Henryka Sławika

„Ludzi można podzielić tylko na dobrych lub złych. To wszystko, zapamiętaj!"

„Zdrowia nie można kupić złotem i dlatego należy je szanować."

„Najgorszym wrogiem utalentowanego młodego człowieka jest lenistwo. Dlatego też najbardziej przeciętny uczeń czy uczennica dochodzą najdalej w życiu. Mają oni tę zaletę, że są pilni, a to jest większa zaleta niż talent."

„Ucz się z powagą. To, czego się rzetelnie nauczysz w młodości, przyda ci się zawsze w życiu."

„Wartościowy, prawy i uczciwy człowiek to taki, który zawsze ze spokojem może spojrzeć sobie w oczy."

„Dobrym Polakiem jest ten, który w każdej sytuacji godnie się zachowuje, nie przynosząc ujmy dobremu imieniu Polaka (...) który w sąsiedzie widzi także rodaka i bliźniego, po prostu ten, który trzyma się zasady >> nie czyń nikomu, co tobie nie miło <<. O złych Polakach nie warto nawet mówić."

Powstania śląskie i okres plebiscytowy

W roku 1919 Henryk Sławik wstąpił w szeregi konspiracyjnej Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska, dołączył również do reaktywowanej po wojnie Polskiej Partii Socjalistycznej.

W sierpniu 1919 roku podobnie jak wielu Szeroczan, Henryk Sławik włączył się w walki powstańcze. Początkowo walczył w swojej okolicy, a następnie w rejonie Strumienia: dowodził grupą, która przeprowadziła skuteczny atak na oddział Grenzschutzu w Dębinie, zdobył niemiecki posterunek w Pawłowicach. Po upadku I powstania śląskiego wyjechał do Oświęcimia, gdzie służył w I Rybnickim Oddziale Powiatowym – został sierżantem sztabowym w kancelarii oddziału. W niedługim czasie, z ramienia POW GŚ, wyjechał do Krakowa na kurs. Po powrocie na Górny Śląsk kontynuował prace organizacyjne.

Na początku 1920 roku, Henryk Sławik wyjechał na kolejny kurs POW – tym razem do Warszawy, na okres trzech miesięcy. Po jego ukończeniu został mianowany z ramienia PPS kierownikiem pracy organizacyjnej i referentem plebiscytowym na obszar kozielski. Prowadził działalność propagandową, jak również uczestniczył w tajnych pracach wojskowych: organizował oddziały i dostarczał broń na teren powiatu kozielskiego. W tym rejonie walczył podczas II powstania śląskiego. Po jego upadku, Henryk Sławik musiał opuścić powiat kozielski. Powrócił w rodzime strony, gdzie prowadził prężną działalność plebiscytową, głównie na terenie powiatów rybnickiego i pszczyńskiego. Jako prelegent brał udział w spotkaniach, zebraniach i wiecach organizowanych przez PPS. Opowiadał się za przyłączeniem do Macierzy, zachęcał do głosowania na Polskę. W czasie III powstania śląskiego wziął udział w mobilizacji pułku rybnickiego – przydzielony został do III baonu w 13. Pułku Piechoty Wojsk Powstańczych. Bardzo szybko został odwołany, z polecenia Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS w Katowicach, do pracy przy Wydziale Wykonawczym Naczelnej Władzy Powstańczej. Pełnił tam funkcję łącznika prasowego na obszarze objętym walką zbrojną.

Węgiersko-Polski Komitet Opieki nad Uchodźcami. Źródło: zbiory Grzegorza Łub

Henryk Sławik wraz z grupą dziennikarzy przed nową siedzibą Polskiego Radia w Katowicach, 1937 r.
Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe

Dziesięciolecie Syndykatu Dziennikarzy Polskich Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Źródło: NAC

Specjalna księga gończa dla Polski. Źródło: Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach

W 1940 roku Sławik zorganizował delegaturę Komitetu w Jugosławii. Henryk Sławik i József Antall nieśli pomoc nie tylko polskim, ale również żydowskim uchodźcom. W akcję pomocową włączyło się również polskie duchowieństwo na Węgrzech m.in. o. Piotr Wilk-Witosławski i ks. Jan Stączek, którzy wystawiali fałszywe metryki chrztu.

Żydom były wystawiane niebudzące podejrzeń fałszywe dowody tożsamości. Pochodzenie żydowskie zastępowano narodowością polską, a gdy zaistniała potrzeba – wystawiano fałszywe imiona i nazwiska. W latach 1942-1943 znacząca ilość Żydów uciekała na Węgry, szukając tam schronienia przed eksterminacją. Wśród uciekinierów znalazło się sporo dzieci, głównie z Małopolski Wschodniej. Dla najmłodszych ofiar wojny, Henryk Sławik z Józsefem Antallem zorganizowali latem 1943 roku sierociniec w naddunajskiej miejscowości Vác. Współtwórcami ośrodka było również żydowskie małżeństwo Icchaka i Miny Brettlerów (Władysława i Jadwigi Bratkowskich). Utworzenie placówki zaaprobowała hr. Erzsét Szapáry. Ze względów bezpieczeństwa ośrodek uzyskał nazwę Dom Sierot Polskich Oficerów. W skład ośrodka wchodziła szkoła, internat oraz mieszkania dla nauczycieli. Sierociniec działał nieprzerwanie aż do momentu wkroczenia Niemców na Węgry w marcu 1944 roku.

תעודת כבוד

Dyplom Honorowy

NINIEJSZYM ZAŚWIADCZA SIĘ, ŻE RADA DS SPRAWIEDLIWYCH WŚRÓD NARODÓW ŚWIATA PRZY INSTYTUCIE PAMIĘCI NARODOWEJ YAD VASHEM PO ZAPOZNANIU SIĘ ZE ZŁOŻONĄ DOKUMENTACJĄ POSTANOWIŁA NA POSIEDZENIU W DNIU 5 - XII - 1989 r. ODZNACZYĆ

Henryka Sławika

MEDALEM SPRAWIEDLIWYCH WŚRÓD NARODÓW ŚWIATA, W DOWÓD UZNANIA ŻE Z NARAŻENIEM WŁASNEGO ŻYCIA RATOWAŁ ŻYDÓW PRZEŚLADOWANYCH W LATACH OKUPACJI HITLEROWSKIEJ, WYNIKAJĄCEMU PRZYZNAŁE SIĘ PRAWO ZASADZENIA POD JEGO NAZWISKIEM DRZEWKA W ALEI SPRAWIEDLIWYCH NA WZGÓRZU PAMIĘCI W JEROZOLIMIE.

Jerozolima, Izrael, dnia 6 - XI - 1990 r.

וזאת לתעודה שביעיבתה
ביום ל סיון תשנ ט
החליטה הועדה לציון
חסידי אומות העולם
שליד רשות הזיכרון יד ושם
על יסוד עדויות,
שהובאו לפניה, לתת כבוד
ויקר ל

הנריק סלאוויק

על אשר בשנת השואה
באירופה שם נפשו בכפו
להצלת יהודים נרדפים
עקי רודפיהם, והעניק לו
את הגדליה לחסידי אומות
העולם ולהרשות לו
לנטוע עץ בשבילו בשדרות
חסידי אומות העולם על
הר הזיכרון בירושלים.

נתן היום בירושלים, ישראל
יח חשון תשנא

Dyplom „Sprawiedliwego" dla Henryka Sławika, 6 XI 1990r., Yad Vashem.
Źródło: zbiory Grzegorza Łubczyka

DAMIAN ZIMOŃ
ARCYBISKUP METROPOLITA
KATOWICKI

Pan Prezydent
Rzeczpospolitej Polskiej
Lech Kaczyński

Szanowny Panie Prezydencie,

Stowarzyszenie HENRYK SŁAWIK – PAMIĘĆ I DZIEŁO wystąpiło do Pana Prezydenta z prośbą o przyznanie Henrykowi Sławikowi, pośmiertnie, Orderu Orła Białego. Chciałbym poprzeć te starania mając na względzie jego życie, pełne chrześcijańskiej troski o drugiego człowieka.

Ziemia Śląska na przestrzeni wieków wydała wiele wybitnych postaci. Działali na niwie Kościoła, gospodarki, kultury i nauki, życia społecznego i politycznego. Jest ich zbyt wiele, by próbować je wymieniać. Do ich grona należy także Henryk Sławik, postać do tej pory niemal nieznana.

Co stawia Henryka Sławika w rzędzie najwybitniejszych? Otóż jest on osobą, której upamiętnienie jest potrzebne i nam, i światu. Jest bohaterem trzech narodów: polskiego, żydowskiego i węgierskiego. Czyny Henryka Sławika reprezentują człowieczeństwo najwyższej próby, są emanacją chrześcijańskiej troski o człowieka niezależnie od ceny, jaką trzeba za to zapłacić. Urodzony jako dziewiąte dziecko w ubogiej śląskiej rodzinie, w Szerokiej k/ Jastrzębia Zdroju dał przykład, jak postępować w czasach i sytuacjach, jakich wyobrażenie przychodzi nam z najwyższą trudnością. Gdy znalazł się na Węgrzech w 1939 roku po klęsce wrześniowej współorganizował opiekę nad polskimi uchodźcami. Wśród jego licznych zasług jest także uratowanie od niechybnej śmierci tysięcy Żydów skazanych na nieludzką zagładę. Za wszystko, czego dokonał zapłacił własnym życiem. A gdy przyszło zdawać egzamin wierności zasadom, nie ujawnił podczas śledztwa i brutalnej konfrontacji współpracy węgierskiego przyjaciela Józefa Antalla, ratując w ten sposób jego życie.

Dziękuję Panu Prezydentowi za rozważenie przedstawionej sprawy. Przesyłam wyrazy szacunku i serdecznych pozdrowień.

Szczęść Boże!

+ Damian Zimoń

Katowice, 8 stycznia 2010 roku.

Poparcie arb. Damiana Zimonia ws. przyznania Orderu Orła Białego Sławikowi.
Źródło: zbiory Michała Lutego

Ś. p.

Henryk SŁAWIK

Dziennikarz

b. redaktor naczelny „Gazety Robotniczej", b. prezes Syndykatu Dziennikarzy Śląskich, uczestnik powstań śląskich, działacz plebiscytowy, b. członek Rady Wojewódzkiej — zginął z rąk katów hitlerowskich, rozstrzelany w Mauthausen.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w środę, dn. 31 października br. o godz. 9-tej rano w kościele garnizonowym na które Kolegów, Przyjaciół i znajomych Zmarłego zaprasza

ŻONA I CÓRKA

Klepsydra Henryka Sławika – „Dziennik Zachodni" Nr 256, 30 X 1945 r.
Źródło: Archiwum Państwowe w Katowicach

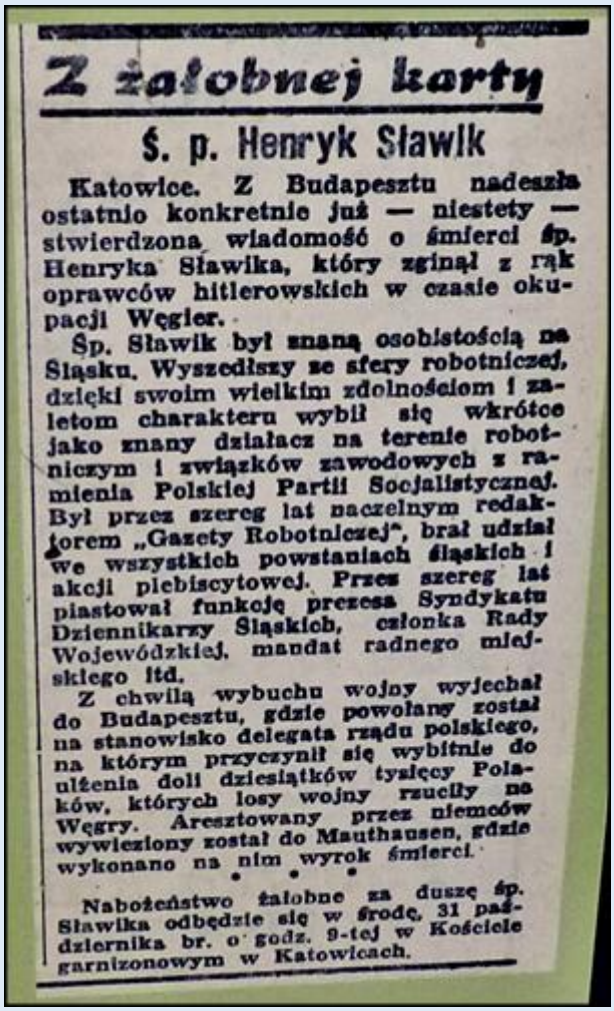

Z żałobnej karty

Ś. p. Henryk Sławik

Katowice. Z Budapesztu nadeszła ostatnio konkretnie już — niestety — stwierdzona wiadomość o śmierci śp. Henryka Sławika, który zginął z rąk oprawców hitlerowskich w czasie okupacji Węgier.

Śp. Sławik był znaną osobistością na Śląsku. Wyszedłszy ze sfery robotniczej, dzięki swoim wielkim zdolnościom i zaletom charakteru wybił się wkrótce jako znany działacz na terenie robotniczym i związków zawodowych z ramienia Polskiej Partii Socjalistycznej. Był przez szereg lat naczelnym redaktorem „Gazety Robotniczej", brał udział we wszystkich powstaniach śląskich i akcji plebiscytowej. Przez szereg lat piastował funkcję prezesa Syndykatu Dziennikarzy Śląskich, członka Rady Wojewódzkiej, mandat radnego miejskiego itd.

Z chwilą wybuchu wojny wyjechał do Budapesztu, gdzie powołany został na stanowisko delegata rządu polskiego, na którym przyczynił się wybitnie do ulżenia doli dziesiątków tysięcy Polaków, których losy wojny rzuciły na Węgry. Aresztowany przez niemców wywieziony został do Mauthausen, gdzie wykonano na nim wyrok śmierci.

* * *

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Sławika odbędzie się w środę, 31 października br. o godz. 9-tej w Kościele garnizonowym w Katowicach.

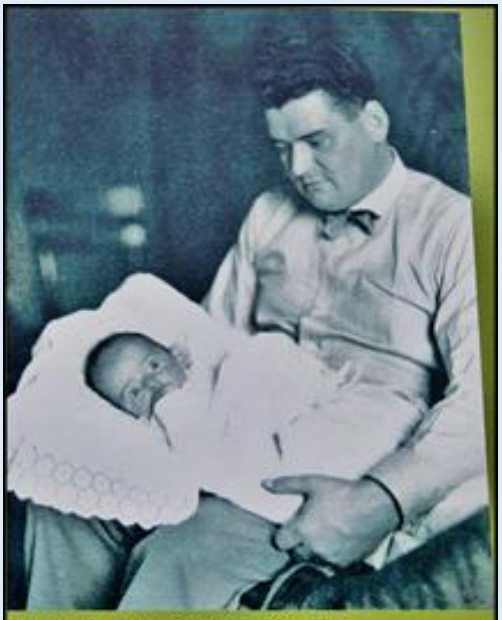

Henryk z maleńką Krysią.
Źródło: zbiory Grzegorza Łubczyka

Autor wystawy: Dorota Pencarska
Opracowanie graficzne: adatto
Adres: Panteon Górnośląski w Katowicach,
ul. Plebiscytowa 49a, Katowice 40–041.
E-mail: biuro@panteon-gornoslaski.pl
Tel. Biuro: 32 400 82 72
Zapisy grup: +48 784 906 432
Strona internetowa: www.panteon-gornoslaski.pl

zdjęcia: ***Jan Nitecki***

POWRÓT DO STRONY GŁÓWNEJ IKONOGRAFII